

1971

List O. Leonarda do O. Chaffarod¹

JM + JT²
Pax Christi!

Poznań 4.03.1971

Do O. Chaffarod
1 Rue St. Etienne du Mont
75 Paryż 5 dzielnica

Najczcigodniejszy Ojcze!

Dziękuję Ojcu za list z 25 lutego 1971 roku i pragnę odpowiedzieć na wszystkie Ojca pytania.

Jest nas jedenastu misjonarzy, ale być może dwóch z nas pozostanie w Brukseli. Projekt ofiarowania nam 4 do 5 pokoi wydaje się bardzo dobry. Jeśli chodzi o kuchnię, to śniadanie i posiłek wieczorny spożyjemy u nas, posiłek południowy zaś w taniej restauracji, którą znalazłem w Paryżu.

Nasi ojcowie misjonarze uczą się po francusku, rozumieją prawie wszystko, ale nie mają praktyki w mówieniu, z wyjątkiem mnie, który mogę prowadzić konwersację w stopniu dostatecznym, gdyż spędziłem dwa miesiące w Paryżu, gdzie uczęszczałem do Instytutu Katolickiego i na Alliance Francaise. Byłem także przez miesiąc w Afryce, w strefie francuskojęzycznej. Mówię dobrze po włosku, gdyż studiowałem w Rzymie. Jeden z naszych ojców misjonarzy rozumie dobrze angielski, ale jeszcze nie mówi w tym języku.

Jeśli chodzi o studium francuskiego na Instytucie Katolickim, mamy nadzieję otrzymać stypendium, ale na Alliance Francaise to mało prawdopodobne i nie wiem, do kogo się zwrócić.

Jesteśmy bardzo zadowoleni i bardzo wdzięczni, że będziemy mogli brać udział w zajęciach grupy praktyki i konwersacji, a także spotkać Burundyjczyków.

Dziękuję za wszystko, co dla nas robicie, ponieważ kwestie materialne są dla nas najtrudniejsze, biorąc pod uwagę, że przyjedziemy do Was bez pieniędzy.

Z głęboką wdzięcznością i zapewnieniem o naszych modlitwach

O. Leonard od Męki Pańskiej OCD

1 AKP OCD, AMBR 5/16, k. 32 r

2 Oryginał w języku francuskim.